

PROTOKÓŁ Nr 8/2019 z wizji lokalnej Komisji Infrastruktury

która odbyła się w dniu: 4 kwietnia 2019 roku
na ul. Osada 33a w Koninie.

- I. Wizja lokalna trwała od godz. 17.00 do godz. 18.45.
- II. W wizji lokalnej udział wzięło 10 radnych członków komisji oraz radni niebędący członkami Komisji, Zastępca Prezydenta Miasta Konina Pan Paweł Adamów, pracownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Pan Mariusz Kaczmarczyk, Przedstawiciele PWiK Sp. z o.o. oraz mieszkańcy Osady.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

- III. Tematyka wizji lokalnej:
 - 1. Przeznaczenie terenów Osady w planie zagospodarowania przestrzennego i w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania.
 - 2. Sprawa przepompowni przy budynku na ul. Osada 33a.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury powitał wszystkich zebranych. Prosił, aby potraktować komisję jako wizję lokalną w terenie, a nie jako komisję decyzyjną, która będzie podejmowała decyzje poprzez głosowania. Prosił również o opanowanie emocji.

Przewodniczący komisji poprosił prezydenta oraz przedstawiciela Wydziału Urbanistyki i Architektury o przedstawienie sytuacji i koncepcji, aby mieszkańcy mogli się z tym zapoznać i przedstawić na czym polega ich problem. Radni będą mogli zadawać dodatkowe pytania. Dalej przedstawiciele PWiKu przedstawią sprawę przepompowni ścieków na tym terenie.

Ad. 1

Przeznaczenie terenów Osady w planie zagospodarowania przestrzennego i w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania.

Zastępca Prezydenta Miasta Konina Pan Paweł Adamów powitał wszystkich i podziękował za możliwość spotkania się w terenie. Poinformował, że służby prezydenta bardzo długo analizowały sytuację miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania na terenie Osady.

Dalej przedstawił na mapie trzy warianty, które mogą zostać zrealizowane:

I wariant - całkowity zakaz dalszej zabudowy na terenie Osada,

II wariant - całkowite dopuszczenie całego obszaru Osady pod zabudowę,

III wariant - wybranie na obszarze Osady takich miejsc, które w najmniejszym stopniu narażone są na zalanie w przypadku powodzi.

W tym trzecim wariantcie było brane pod uwagę to, że pewna infrastruktura już na terenie Osady istnieje w postaci drogi, infrastruktury PWiKu. Dopuszczenie powstania zabudowy w obrębie tej infrastruktury nie będzie generowało zbyt dużych kosztów.

Pan Mariusz Kaczmarczyk główny specjalista Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Koninie przedstawił zebranim mieszkańcom Osady mapę z zakreślonym terenem – do realizacji w trzecim wariantcie. Studium uwarunkowań w zakresie wariantu trzeciego umożliwia powstanie zabudowy. Dalej poinformował, że można dzisiaj wywołać uchwałę o zmianie planu dla tego terenu w zakresie wariantu trzeciego.

Wariant drugi wymagałby pogłębionych analiz, wymagałoby również opracowania nowego studium.

Wariant trzeci to jest to, co można zrobić na dziś. Tyle można zrobić na podstawie dotychczas obowiązującego studium.

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów poinformował, że w wariantcie trzecim mogliby mieszkańcy Osady rozbudowywać się, ale w planie zagospodarowania przestrzennego na tym obszarze musiałyby być wpisane, że nie może być piwnic na tym terenie, a budynki musiałyby być podwyższone, aby w przypadku zalania wodą, skutki były jak najmniejsze.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że w latach 80. 90. musiały być piwnice wybudowane w domach ze względu na centralne ogrzewanie.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury powiedział, że chodzi o nowe zabudowania, a nie o likwidację istniejących piwnic.

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów przedstawił mapę powodziową, na jakim terenie mogą wystąpić ewentualne zalania terenów w przypadku przerwania wałów.

Mieszkańcy Osady pytali jaka jest szerokość pasa w przypadku realizacji trzeciego wariantu.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury poinformował, że jest to 35-40 metrów po każdej stronie ulicy od krawędzi jezdni.

Mieszkaniec Osady (druga osoba) poinformował, że jego zabudowa jest położona na najwyższym punkcie na Osadzie. Na swoim terenie chciałby zrobić ujeżdżalnię dla koni, a obecne zapisy w planie nie pozwalają mu na to.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury potwierdził, że obecne zapisy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania uniemożliwiają powstanie na tym terenie ujeżdżalni dla koni.

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów powtórzył, że obecnie istniejące studium dopuszcza zmianę zapisów w planie dla obszaru przedstawionego na mapie jako trzeci wariant.

Mieszkaniec Osady (druga osoba) powiedział, że chciałby na swoim terenie zrobić wiatę 12m x 20m - zwykłą konstrukcją lekką stalową, w sposób nietrwały związany z podłożem.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury powiedział, że uwarunkowania prawne są takie, że jeśli miałyby nastąpić zmiana planu na wskazanym terenie, należałoby najpierw dokonać zmiany studium na tym terenie, a potem dokonać zmiany planu. Będzie robiona zmiana studium i wówczas będzie można składać wnioski. Wykonanie studium to jest okres za dwa lata.

Mieszkaniec Osady (druga osoba) przytoczył zapisy prawa budowlanego, w myśl którego na 10 arów każdej działki teoretycznie budowlanej prawo pozwala na wybudowanie dwóch wiat każda do 50 m². Teoretycznie więc na swoich 25 arach mieszkaniec może wybudować 5 wiat każda po 50 metrów i to jest zgodne z prawem. Zapytał, czy Pan Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury udzieli mu na to zgodę.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury odpowiedział, że w zakresie swojej działki budowlanej może to zrobić. Nie może wyjść poza teren działki.

Mieszkaniec Osady (druga osoba) powiedział, że jest po rozmowie z mecenasem, ma wszystko udokumentowane, ma wiedzę merytoryczną potwierdzoną teraz przez Pana Kaczmarczyka.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że komisja zwołana jest nie po to, żeby dyskutować o całej Osadzie.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury prosił zebranych mieszkańców osady, aby wybrali się do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Koninie, aby sprawdzić, czy ich działki podlegałyby ewentualnej zmianie planu. Dalej powiedział, że radni zebrali się tu po to, żeby zobaczyć w terenie jak sytuacja wygląda, by podjąć kierunkowe działania. Nie po to, żeby rozstrzygać, czy ktoś się wybuduje czy nie. Od tego jest wydział.

Powiedział, że propozycja którą można zgodnie z prawem zrobić to trzeci wariant. Zapytał mieszkańców Osady, czy propozycja realizacji trzeciego wariantu załatwia dużą część ich problemów.

Dalej zapytał mieszkańca Osady (pierwsza osoba) - czy problemy, które go dotyczą, o których mówił na Komisji, a potem na Radzie Miasta, zostaną rozwiązane w przypadku realizacji trzeciego wariantu. Czy ta propozycja załatwia jego problem, a jeżeli nie to dlaczego.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) odpowiedział, że w jakimś stopniu to załatwia jego problem, ale to spotkanie nie dotyczy ogółu mieszkańców, tylko Komisja przyjechała w konkretnym celu – rozwiązania jego sprawy, o którą walczy od 4 lat tj. możliwości rozbudowy budynku. Budynek został pobudowany w 1992 rok. Pan (mieszkaniec Osady) chce go rozbudować, aby móc zrobić zadanie.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury zapytał, czy jeżeli Pan (mieszkaniec Osady) wystąpi o pozwolenie na rozbudowę tego budynku, czy przy realizacji tego trzeciego wariantu będzie mógł to zrealizować.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury odpowiedział, że tak, jeżeli będzie gotowy plan zagospodarowania przestrzennego. Plany muszą być zgodne ze studium.

Pan Kaczmarczyk przypomniał, że planowanie przestrzenne opiera się na dwóch dokumentach. Jednym jest studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta, na podstawie tego studium robi się plany miejscowe, jeden z drugiego wynika.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury prosił o przedstawienie – jaki jest poziom studium, jakie są rozstrzygnięcia na poziomie studium i co jest dalej, a także ile czasu będzie trwało uchwalanie nowego studium.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury przedstawił to na mapie. Powiedział, że na dwa lata jest podpisana umowa z wykonawcą, za chwilę będą ogłoszenia do zbierania wniosków, które mieszkańcy będą mogli składać.

Poinformował, że można już składać wnioski w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Koninie pl. Wolności 1 pokój nr 18.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury dodał, że wnioski o ewentualne poszerzenie obszaru, który został przedstawiony w III wariantcie można właśnie składać do wydziału.

Dalej zapytał, czy jeżeli mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) przyjdzie do Wydziału Urbanistyki i Architektury jest szansa, że dostanie pozwolenie na rozbudowę?

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów odpowiedział, że Rada musi najpierw zmienić plan.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury zapytał o jakim terminie jest mowa.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury odpowiedział, że rok czasu.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że ludzie z Osady kupują na Zalesiu działki i domy kupują.

Od 2015 roku Urząd Miejski wiedział, że jego budynek przeznaczony jest na rozbudowę, że to nie jest typowy sklep. Był wniosek zrobiony na budynek mieszkalny. Nie jest możliwe czekanie rok czasu. Budynek jest zalewany przez deszcze. Jest kwestia dobudowania niedużej wielkości domu, żeby zrobić dwustronny dach.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury zapytał, czy wyjście z takim czymś jak remont wchodzi w rachubę?

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury odpowiedział, że remont może (mieszkaniec Osady) robić bez żadnego zgłoszenia, ale w obrębie istniejącego budynku.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że obecnie nie może zrobić takiego remontu jaki by chciał.

Radny Pan Jakub Eltman zapytał, w związku z tym, że został wyjęty wniosek Pana (mieszkańca Osady) z projektu uchwały, czy może on teraz wrócić pod obrady Rady.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że on już 4 lata czeka. Dodał, że Osada nie powinna być określana jako teren zalewowy. Teren ten może zostać zalany z powodu intensywnych deszczy.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury zapytał, czy może zostać zmienione przeznaczenie budynku.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury powiedział, że w ramach zmiany planu można rozważyć zmianę przeznaczenia budynku i rozszerzenie zakresu terenu przeznaczanego pod zabudowę na całą szerokość działki i na głębokość 40 metrów od drogi.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury pytał co można obecnie zrobić, bo budynek Pana (mieszkańca Osady) niszczeje.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury powiedział, że Pan (mieszkaniec O) może remontować budynek, do tego nie potrzeba zezwolenia, może to zrobić w każdym momencie.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że na zimę ten budynek musi być zabezpieczony. Powiedział, że jeśli nie będzie tego mógł zrobić, to dobuduje na dziko, zapłaci karę, ale dobuduję.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury pytał co może obejmować słowo modernizacja.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury odpowiedział, że nie ma w prawie budowlanym terminu modernizacji. Jest remont, przebudowa, rozbudowa, nadbudowa. W oparciu o dzisiejszy plan mieszkaniec Osady nie otrzyma pozwolenia na rozbudowę. Zakres dotychczasowego budynku jest po obrysie w planie. Nie ma możliwości rozbudowy. Nie ma jak wydać pozytywnej decyzji. Musi być zmiana planu.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że chce zrobić nadbudowę jak najszybciej.

Radny Pan Jarosław Sidor zapytał jaka jest inna możliwość.

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów odpowiedział, albo zakazać wszystkim, albo pozwolić wszystkim na wszystko.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury dodał, że za chwilę będzie ogłoszenie o prawie do składania wniosków. Tylko że wariant trzeci można zrobić od ręki, można za chwilę wywołać uchwałę o przystąpieniu do opracowania planu, a studium pojawi się najprędzej za dwa lata.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Pan Marek Waszkowiak zapytał, czy zebrani mieszkańcy mają uwagi do propozycji przedstawionej przez prezydenta (wariant III) i w jakim czasie mieszkańcy musieliby ewentualne uwagi wnieść do Wydziału Urbanistyki i Architektury.

Z-ca Prezydenta Pan Paweł Adamów powiedział, że plan zostanie wywołany jak najszybciej, można składać wnioski, a z tego będzie wywołane studium i tam też można będzie składać wnioski.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Pan Marek Waszkowiak powiedział, że jeżeli ktoś ma uwagi do przedłożonej propozycji zmiany planu powinien je jak najszybciej do wydziału zgłosić. Dalej powiedział, że teraz należy popatrzeć na to co jest możliwe, żeby w końcu mógł się pojawić podpis Pana Prezydenta, czy kierownika wydziału nawet.

Mieszkanka Osady (trzecia osoba) (korzystając z okazji, że są na Osadzie władze Miasta) powiedziała że trzeba patrzeć również na inne wsie, czy gminy. Bo jeżeli przedstawiciele miasta mówią, że mieszkańcy Osady będą mogli się na przykład rozbudowywać czy budować nowe domy to jest bardzo dobrze, bo to są przede wszystkim pieniądze dla Miasta, to są podatki. Dzięki temu, że będzie można się budować, dzieci mieszkańców Osady zostaną na miejscu. Czym więcej jest ludzi, tym Miasto na tym więcej korzysta.

Powiedziała, że nie chciałyby jednak, żeby to zostało tak jak w tej chwili, że jest 30 metrów z jednej i z drugiej strony. Mieszkanka Osady powiedziała, że ma tutaj 2 hektary ziemi, gdzie teren jest wysoki. Tereny na Osadzie są bardzo niskie z drugiej strony drogi. Natomiast tu na wyżynie naprawdę można się budować z zamkniętymi oczami, bo tutaj nic się nie dzieje. Dodała że wody w piwnicy nie miała już 20, 30 lat. Jest za tym, żeby było jak najwięcej budynków, bo to jest korzyść dla Miasta. Miasto się rozwija, młodzież nie ucieka, dzieci chcą zostać, ale teraz nie ma możliwości rozbudowy, gdzie chcieliby się budować. Mieszkańcy Osady mają swoje ziemie, ale nie można tego do dzisiejszego momentu wykorzystywać. Przez to wszystko ludzie się rozjeżdżają. A teraz to jest szansa dla młodych ludzi.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury powiedział, że lepiej teraz rozmawiać i rozwiewać wątpliwości.

Mieszkaniec Osady (druga osoba) jeszcze raz pokazał na mapie swoją nieruchomość i stodołę. Pytał, czy mógłby tam otworzyć klinikę weterynaryjną.

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury odpowiedział, że na terenie Pana D. Jędrzejewskiego jest przeznaczenie w planie: zabudowa zagrodowa. I jeśli ta klinika weterynaryjna będzie się wpisywała w tą zabudowę zagrodową, to nie ma przeszkód.

Mieszkaniec Osady (druga osoba) podziękował za odpowiedź.

Następnie Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) przedstawił pismo, które otrzymał drogą elektroniczną z Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”: „Odpowiadając na przesłany drogą elektroniczną wniosek z dnia 23 marca 2019 roku uprzejmie informuję, że zgodnie z mapami zagrożenia powodziowego, o których mowa w art.162 Prawa , ustalono, że osiedle Osada, Starówka, Pocijewo w Koninie oraz Zalesie, Szczepidło, Ladorudz i tereny w gminie Krzymów znajdują się poza obszarem szczególnego zagrożenia powodzią w rozumieniu art. 16 Prawa Wodnego. Obszarem, na którym prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi jest średnie i wynosi raz na 100 lat - prawdopodobieństwo 1%. Poza obszarem szczególnego zagrożenia powodzią w rozumieniu art. 16 Prawo Wodne obszarem, na którym prawdopodobieństwo

wystąpienia powodzi jest wysokie, zdarza się raz na 10 lat - 10%. Poza obszarem, na którym prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi jest niskie wynosi raz na 500 lat - prawdopodobieństwo 0,2%. Proszę Państwa dotyczy to Starówki, Pocijewa, dotyczy Osady, Zalesia i tak dalej i niech nam tu nikt nie wmawia z Urzędu, że jesteśmy terenem zalewowym.”

Pan Mariusz Kaczmarczyk z Wydziału Urbanistyki i Architektury prosił o przeczytanie ostatniego punktu pisma, co się stanie w przypadku przerwania wałów.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) kontynuując: „Na obszarze obejmującym tereny narażone na zalanie w przypadku całkowitego zniszczenia wału przeciwpowodziowego.”

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów powiedział, że jeżeli wał nie zostanie zniszczony to nie ma zagrożenia, ale jeżeli zostanie zniszczony to będzie zagrożenie powodzią.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że jeżeli wał zostanie przerwany to Starówkę woda też zniszczy. Powiedział, żeby nie wmawiać mieszkańcom Osady, że jest to teren zalewowy. Powiedział, że przez to na Osadzie są zaniżone wartości budynków.

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów powiedział, że przyjmuje to pismo, Wydział zapozna się z nim.

Mieszkanica Osady (trzecia osoba) powiedziała, że 39 lat temu Osada została zalana, ale wówczas specjalnie został wyburzony wał, ponieważ woda zagrażała Staremu Koninowi.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że został powołany komitet społeczny na Osadzie, który będzie pilotować sprawę rozbudów na Osadzie.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak zamknął temat związany z planem zagospodarowania terenu Osady. Jeszcze raz prosił, aby mieszkańcy jak najszybciej składali wnioski do Wydziału Urbanistyki i Architektury, jeżeli chcą, aby dokonano zmian na ich terenie. Prosił o udanie się do wydziału w celu sprawdzenia jakie są zapisy w planie na ich terenie.

Ad 2

Sprawa przepompowni przy budynku na ul. Osada 33a.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Pan Marek Waszkowiak poprosił o przejście do drugiego tematu posiedzenia.

Głos zabrał mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, cytując: „Proszę Państwa od tego budynku do tej działki, która jest jeszcze za tymi drzewami była to jedna własność małżonki i dziadków i podzielono te działki. Między innymi nam wydzielono kawałek, tu jest szwagra, teścia. To wszystko jest w ramach rodziny. To jest cała rodzina, tu jest siostra teścia z synem, tu teść z synem jest, ja tu jestem teraz z małżonką.

Szanowni Państwo i co teraz wyszło z kanalizacją tutaj na Osadzie. Cieszymy się, nie jesteśmy przeciwni tej kanalizacji. Budynek jak wspomnę był wybudowany jako mieszkalny w 1992 roku i zobaczcie Państwo jaką mamy przestrzeń bez budynku, żeby nie kolidować nikomu budowy takiej przepompowni. Jest 5 przepompowni ścieków na Osadzie, są 3 na

prywatnych gruntach, ta jest Proszę Państwa sporna u Pana, który ma stadninę koni i jest jeszcze trzecia przepompownia, też na prywatnym gruncie, to jest główna przepompownia.

Szanowni Państwo brak konsultacji z mieszkańcami, robi się na dziko przez PWiK, tam na przykład przyjeżdża Policja na interwencję, do czego to jest podobne? I ta przepompownia Szanowni Państwo ona miała być w oddaleniu tu jeszcze do wysokości linii wysokiego napięcia. Takie dokumenty, projekty dostaliśmy z PWiK-u, proszę zobaczyć, bez naszej wiedzy, szwagra tutaj urobiono, przyjeżdżano z PWiK-u do domu, żeby podpisał, wymusili na nim dokumenty, żeby podpisał, to oni już go mieli w garści.

Zobaczcie Państwo Ci wykonawcy jakby nie zmniejszyli tutaj o te 60 cm, bo geodeci powiedzieli, że brama powinna być tak jak jest zaznaczona w projekcie, nie mamy żadnego dostępu do dokumentacji, PWiK nie chce nam udostępnić, Urząd Miejski również nie chce nam udostępnić, a tutaj jest właśnie granica idzie z mojej strony i tu jak był szum, to proszę Państwa tutaj ta studzienka w środku, jest to proszę Państwa jakaś rewizyjna, ale ona była schowana, dopiero ją wyjęto jak się wszystko uspokoiło. Proszę Państwa zbiornik to jest przepompownia ścieków wydajności przepompowni głównej, która z 3/4 budynków będzie tutaj z Osady ściągała tutaj do zbiornika osadnikowego, który jest tutaj drugi zbiornik, tu są po dwie pompy, to są 4 pompy, rura wentylacyjna.

Tak zaprojektował PWiK czy projektanci, że tutaj ma wjeżdżać 26 - tonowy pojazd do tej przepompowni, będzie raz w tygodniu, w miesiącu oczyszczany ten osadnik. Jest to po prostu nie do zaakceptowania i my się na to nie zgadzamy. Co mi z tego, że budynek stracił na wartości, prosiliśmy, zróbcie Państwo, jest tyle miejsca z tamtej strony, nikomu by to nie kolidowało. Uzgodniono ze szwagrem i tą przepompownię tak blisko usytuowano nam i teraz zobaczcie Państwo jak tu mieszkać, ani okna się nie otworzy, bo przecież rury wentylacyjne są, tu jest właśnie studnia ta osadnikowa. PWiK twierdzi, że oni mogą w granicy nawet, bo nie ma na to przepisów, ale sprawy ludzkie jeszcze wchodzi w rachubę.

Nie utrudniamy sobie życia, nie zakłócamy sobie życia i my nie odstąpimy, że ruszymy nie wiadomo kogo, bo ta przepompownia nie może tu być. Proszę Państwa ja do tego budynku od tego słupa musiałem przewód ciągnąć, wielkie pieniądze musiałem zapłacić to oni sobie wrysowali Proszę Państwa do skrzynki, instalację elektryczną, a jak ja się zainteresowałem to oni przecięli w granicy ten przewód, siada mi w tej chwili przewód jak były próby tej przepompowni. Mieści się ten przewód w granicy, żeby nie te krzaki to to jest moja własność, akurat w nocy nie było prądu i wszystko z zamrażarki porozmarzało. My się na to nie zgadzamy i Proszę Państwa jeździliśmy do PWiK-u cztery razy. (Pani – mieszkanka Osady) wtrąciła, że przed rozpoczęciem realizacji były zgłoszenia.)

Uszkodzony jest budynek, bo jak wbijano tutaj takie oszalowanie maszyną, takie pale wbijano, to narożnik pękał po ścianie wewnętrznej. Kierownik budowy powiedział, że tutaj jest taki teren, że jak samochód większy jedzie ulicą, to też się trzęsie. A ja mówię Proszę Pana, Panu się w głowie trzęsie, to jest budynek murowany jako mieszkalny. Nie da się mieszkać przy tak blisko usytuowanej tej przepompowni. Naprawdę nagłośnimy to, a PWiK ze stoickim spokojem przyjmował, prosiliśmy Panią Małek nie budujecie, bo nie jest w tym miejscu. Zobaczcie Państwo tu jest ten sklep, a przepompownia jest w tej chwili tutaj, a nam dano z PWiK-u, że ta przepompownia miała być w tym miejscu, pośrodku tej

działki. Urobiono człowieka bez naszej wiedzy, skłócono nas po prostu, bo on mówi, co ja mam teraz zrobić, on już nawet złożył pisma wycofujące się. Kancelaria PWiK-u z Poznania straszyla wielkimi karami, że ponieśli koszty.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak poprosił o zabranie głosu przedstawiciela PWiK-u.

Głos zabrał Pan Krzysztof Baranowski z PWiK-u. Powiedział, cytując: „Przed rozpoczęciem procesu projektowania, w jego trakcie były przeprowadzane bardzo szerokie konsultacje społeczne, odbywały się kilkukrotne zebrania z mieszkańcami. Mieszkańcy od wielu lat informowali nas, że starali się o budowę kanalizacji i tak szerokich konsultacji jak na Osadzie to praktycznie, od kiedy ja pracuję w PWiK-u nie pamiętam. Został sporządzony projekt budowlany zgodnie ze wszystkimi przepisami i została rozpoczęta realizacja. W trakcie realizacji na wniosek Pana (mieszkaniec Osady) odbywały się kontrole nadzoru budowlanego, między innymi był podnoszony temat popękanego budynku. Inspektor Nadzoru Budowlanego w trakcie kontroli nie stwierdził takiej sytuacji, kontrolował to Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego również Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego. W trakcie realizacji nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości, takie są fakty. Natomiast ja, jeżeli chodzi o sprawy emocjonalne to ja nie mogę się wypowiedzieć, bo mogę przedstawić tylko Państwu fakty.”

Jedna z mieszkanki Osady powiedziała, że nie było żadnej kontroli tylko było jedno pismo.

Mieszkaniec Osady (czwarta osoba) zapytał jaka jest odległość zbiorników szczelnych na nieczystości od budynków mieszkalnych? Albo od sklepu?

Pan Andrzej Pędziwiatr z PWiK-u odpowiedział, że przepisy tego nie regulują.

Mieszkaniec Osady (czwarta osoba) powiedział, że regulują. Są wytyczne do projektowania tych zbiorników i są przepisy dotyczące lokalizacji ścieków takich zbiorników na nieczystości.

Pan Andrzej Pędziwiatr z PWiK-u powiedział, że przepisy mówią tylko o szambach.

Mieszkaniec Osady (czwarta osoba) dodał, że o szambach i również o podobnych zbiornikach na nieczystości.

Radny Pan Wiesław Wanjas powiedział, że w Morzysławiu przepompownia stoi 10 metrów od budynków.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Pan Marek Waszkowiak powiedział, że ponieważ Pan (mieszkaniec Osady) pokazał mapę, gdzie było wyznaczone inne miejsce na przepompownię, pytał co było przyczyną przesunięcia tego?

Druga sprawa - prądowa. Pytał, czy to jest wykonane z zachowaniem poszanowania interesów stron?

Pan Krzysztof Baranowski z PWiK-u powiedział, że jeżeli chodzi o sprawy energetyczne to rozdzielnia, która jest na terenie przepompowni to jest główna rozdzielnia należąca do PWiK-u i na terenie pompowni, która jest własnością PWiKu. Natomiast kabel, który zasila tę szafkę jest własnością Energetyki. Wszystko co się działo poza płotem robiła

energetyka na podstawie zawartej umowy o dostawę energii. PWiK na to kompletnie nie miał wpływu.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak zapytał, z czym wiąże się to przesunięcie.

Pan Andrzej Pędziwiatr z PWiK-u powiedział, że to przesunięcie prawdopodobnie było wywołane tym, że ta pierwotna lokalizacja to był jakiś wstępny etap projektowania, została zaplanowana pod liniami wysokiego napięcia i jest to obszar ochronny. Powiedział, że on tego nie projektował, może tylko się domyślać, że z uwagi na to, że w trakcie uzgodnień (ZUD) zostały zgłoszone uwagi.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, cytując: „Panie przewodniczący to samo napięcie idzie po całym terenie, zobaczcie Państwo jak będziecie jechać, mieliście tyle miejsca i Pan mówi, że były takie wielkie konsultacje? Nie było żadnych konsultacji. Ukrywaliście dokumentację.

Następna sprawa - musi to zostać sprawdzone, w projekcie gdzieś dojrzelismy przypadkowo, że jest to odcinek 5 km do Szczepidła, a Osada to ma 1 kilometr 200 m i Państwo mówicie, że jest to strefa ochronna Osady, strefa ujęcia wód podskórnych dla Osady, ale Państwo opuściliście 8 budynków, które są w administracji Konina i które podaliście do uzyskania środków finansowych z Unii Europejskiej. I za to będziecie odpowiadać też między innymi.”

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury zapytał czy radni mają pytania.

Radny Pan Janusz Zawilski stwierdził, że z istniejącym budynkiem Pana mieszkańca osady nie da się nic zrobić.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) dodał, że nie da się tutaj mieszkać. Powiedział, że budynek przeniesie.

Pani Urszula Małek wtrąciła, że ta przepompownia już pracuje.

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów zapytał Pana (mieszkaniec Osady), na czym polega największa uciążliwość związana z przepompownią.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział: „Uciążliwość? Ja nie chcę mieć zapewnień od PWiK-u, jak pisał Pan Prezes do Prezydenta, nawet nam nie dał jako do wiadomości pisma, tylko, że nie będzie to prawdopodobnie uciążliwe. Jak się uruchomi całość nie da się tutaj przy tym wietrze zachodnim tutaj być.”

Radny Pan Jakub Eltman pytał, czy przepompownia jest wyposażona w agregat w przypadku braku dostawy prądu.

Odpowiedzi udzieliła Pani U. Małek.

Radni pytali ile razy w tygodniu będzie ta przepompownia oczyszczana.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba) powiedział, że raz w tygodniu.

Dalej powiedział, że brała udział z Urzędu Miejskiego w naradach z PWiK-iem Pani Sztuba i wiedziała od 2015 roku, że to jest budynek mieszkalny.”

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury powiedział, że to nie jest budynek mieszkalny.

Pan Andrzej Pędziwiatr z PWiK-u powiedział, że tego typu inwestycje, gdzie kanalizacje są budowane przy drogach gruntowych, jak na Osadzie, dostaje się tam trochę piachu. Gdyby nie ten odstożnik piasek dostałby się do pompowni i byłyby przypadki uszczerbków przepompowni.

Jeżeli chodzi o częstotliwość czyszczenia to raz na miesiąc, lub co dwa miesiące, bo to nie jest głęboki zbiornik, takie nieczystości się wybiera i nie ma potrzeby wjeżdżania na teren pompowni. Samochód staje na drodze i robi to z drogi.

Pan Marek Waszkowiak - przewodniczący Komisji Infrastruktury pytał na czym polega technologia czyszczenia.

Pan Andrzej Pędziwiatr z PWiK-u udzielił wyjaśnień.

Radny Janusz Zawilski pytał ile to trwa.

Pan Andrzej Pędziwiatr z PWiK-u odpowiedział, że maksymalnie 30 minut.

Radna Emilia Wasielewska pytała, czy zapach jest uciążliwy.

Pan Andrzej Pędziwiatr z PWiK-u odpowiedział, że jeżeli się odłoni studzienkę to zapach się pojawia. Jest tak jak przy wymianie szamba. Obecnie ta przepompownia działa.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba): „Zobaczcie Państwo jeszcze raz, ile terenu mamy bez zabudowania. Dlaczego Pani [Małek z PWiK-u] nas nie chciała wysłuchać, wstrzymać budowę tej przepompowni, tylko proszę dać dokument do zarejestrowania, my zobaczymy. Proszę Panią, nie może być tu tej przepompowni, i zrobię wszystko, że tej przepompowni nie będzie tutaj. A jak nie, to się wkurzę i rozwalę to po prostu, bo macie Państwo tyle miejsca. Żeście nam na siłę, żeby były środki, to było drugie podejście na Osadzie, to nie to, że było dużo ludzi zainteresowanych tą kanalizacją. Nieprawdą to jest. Jedna osoba na końcu, która tam mieszka.”

Z-ca prezydenta Paweł Adamów zapytał zebranych czy naprawdę nie chcieli tutaj kanalizacji?

Mieszkańcy odpowiedzieli, że chcieli.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba): „Ten Pan co ma konie musiał za 13 tys. kupić sobie swoje urządzenie prywatnie. Bo nie można się było z PWiK-iem dogadać.”

Pani Urszula Małek z PWiKu powiedziała, że z uwagi na to, że budowa kanalizacji na tym terenie była nieopłacalna, bo nie było wskaźnika koncentracji, w związku z interwencjami mieszkańców, w roku 2015-2016 były przyjazdy pana prezydenta i były spotkania w tej sprawie, Pan radny Tomasz Andrzej Nowak brał w nich udział. Były spotkania na sesji i komisji. Nie wchodziło to w konińską aglomerację, ale w związku z tym, że było zainteresowanie, żeby budować na tym terenie kanalizację, przedsiębiorstwo wystąpiło do

województwa wielkopolskiego składając wniosek o wciągnięcie Osady w aglomerację konińską, pomimo, że nie uzyskano środków z funduszy unijnych, przedsiębiorstwo zaciągnęło pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. Całe to zadanie kosztowało 4 mln. Wskaźnik koncentracji był 60 chociaż mógłby być 90 z uwagi na strefę Natura 2000, ale nie był spełniony wskaźnik, ponieważ są tu bardzo długie rurociągi ciśnieniowe. Z uwagi na Naturę 200 są one położone podwójnie, asekuracyjnie.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba): „Niech pani odpowie na temat tych 8 posesji na Osadzie, dlaczego zostały opuszczone.”

Pani Urszula Małek odpowiedziała, że są opuszczone, na razie nie będą skanalizowane bo budowa kanalizacji dla tych nieruchomości wymagałaby dodatkowych środków. Poinformowała, że PWiK nie dostałby pozwolenia, bo jest to u podnóża wałów. Nie powstała tam kanalizacja ze względu na zbyt duże koszty i położenie – istniało niebezpieczeństwo naruszenia wałów. Były prowadzone rozmowy, ale nie wszędzie buduje się kanalizacje.

Mieszkaniec Osady (czwarta osoba) zapytał, skoro nie można się rozbudowywać, budować nowych domów, na jakiej podstawie została wybudowana kanalizacja.

Pani Urszula Małek z PWiKu odpowiedziała, że na podstawie obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Plan obecnie obowiązujący dla Osady zakłada, że z uwagi na teren Natura 2000 i strefę ochronną ujęć, Osada powinna być skanalizowana.

Mieszkaniec Osady (czwarta osoba) powiedział, że skoro jest to teren zalewowy.

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów powiedział, że w planie są budynki, jest droga i miasto ma obowiązek doprowadzić mieszkańcom kanalizację.

Mieszkaniec Osady (czwarta osoba) powiedział że obowiązek miasta istnieje, ale nie wolno było budować, w takich wypadkach kiedy są tereny zalewowe, na takich terenach wygasza się budownictwo, a tu powstawały nowe budynki.

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów powiedział, że plan obowiązuje i dopuszcza dotychczasową zabudowę, nie trzeba nic wygaszać.

Pani Urszula Małek z PWiKu powiedziała, że kanalizacja została doprowadzona pod istniejące budynki.

Mieszkaniec Osady (czwarta osoba) powiedział że jednak 8 posesji pominięto.

Pani Urszula Małek z PWiKu powiedziała, że było to nieopłacalne. Robi się analizę techniczną, ekonomiczną.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak pytał, czy to w sensie formalnym jest dopięte na ostatni guzik i jest zrobione zgodnie z prawem, z wyrażeniem zgody?

Pani Urszula Małek z PWiKu odpowiedziała, że tak, służebności sądowe są już ustalone.

Pan Krzysztof Baranowski z PWiK-u Sp. z o.o. powiedział, że gdyby nie było zgody, nie moglibyśmy tego wybudować. Nie dostalibyśmy pozwolenia na budowę.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Pan Marek Waszkowiak zapytał, czy wszystko było dopięte.

Pani Urszula Małek z PWiKu powiedziała, że tak, jest służebność sądowa. Teren już PWiK-u.

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba): „Szwagier chciał wycofać się, ale PWiK, kancelarii prawnicza z Poznania tak postraszyła szwagra, że pojechał z powrotem i wyraził zgodę PWiK-owi. Oni ograniczają mu dojazd do tej właśnie posesji i na pewno to zrobię, nie wjedzie żadną maszyną rolniczą, nawet w tym układzie. Ta przepompownia nie może tutaj być, jest tyle miejsca, tyle terenu. Przed rozpoczęciem wykopów prosiłem, poczekajcie Panowie, nie róbcie tego, ja jadę do PWiK-u.

A czy nie można było tą bramę, jak inne przepompownie na ulicę wyprowadzić? I będzie tu stawał samochód i smrody będą dolatywały. To jest niezgodne z projektem, ma wjeżdżać w bramę.

Panie Prezydencie, tu nie chodzi o to, żeby robić bramę. Ona nie powinna tu być, powinna tam być, jeśli się zgodził na zajęcie całej działki i by był projekt tam dalej odsunięty, tak nas z PWiK-u zapewniała Pani Matyjasik, która to prowadziła i powinna być przesunięta i prosiłem, żeby nie zaczynać, ale Pani powiedziała, że tak musi być.

My tu mamy mieć spokój, a to będzie warczało i smrody będą szły. Proszę Pana, żeby ktoś za biurka takie rzeczy nam robił, to jest niedopuszczalne.

To musi być przeniesione, tam gdzie jest tyle miejsca.”

Radny Pan Wiesław Wanjas zapytał jaki byłby koszt pobudowania nowej przepompowni? Gdzie ewentualnie można przenieść tą przepompownię.

Pan Krzysztof Baranowski z PWiK-u Sp. z o.o. odpowiedział, że cała inwestycja na Osadzie kosztowała netto 4 mln 800 tys. zł. To nie tylko byłaby przebudowa przepompowni, ale kanały trzeba by było przesunąć.

Radny Pan Wiesław Wanjas powiedział, że jeśli wiadomo by było jaki to byłby koszt, następnie można by było się dowiadywać gdzie można by było ją przenieść. Popytać tak ludzi, żeby to znów nie było „kością niezgody”.

Dalej powiedział, cytując: „Panie (radny zwrócił się do mieszkańca osady – pierwsza osoba) ja jako człowiek starszy od Pana, mogę Panu powiedzieć, nie da się sprawy wygrać, jeśli Pan będzie cały czas mówił „ja nie pozwolę”, bo nad nami jest Pan Bóg i prawo i trzeba o tym pamiętać. Bo ani Pan, ani my nie jesteśmy w stanie prawa złamać. Ale wie Pan jak ja bym się bronił na Pana miejscu, ja bym dopuścił wszystko, niech by tu były dwie przepompownie, żeby tu nie było sklepu spożywczego, chce mieć wnuki i tak dalej, a nie, że nie dopuszczę, rozwalę.”

Mieszkaniec Osady (pierwsza osoba): „Niechby był sklep, ale nikt nie otworzy okna, żeby świeżego powietrza zaczerpnąć.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Pan Marek Waszkowiak zapytał, czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania.

Mieszkańka Osady (pierwsza osoba) powiedziała, że na spotkaniu z władzami miasta obiecano, że będzie kanalizacja, ale miały tu powstać jeszcze lampy i chodnik.

Radny Pan Tomasz Andrzej Nowak powiedział, że na takie spotkanie przyjechał 5 lat temu jak go wybrano i była rozmowa o kanalizacji. Następny temat to chodniki i oświetlenie, ale trzeba składać wnioski.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Pan Marek Waszkowiak powtórzył, że ci mieszkańcy, którzy są zainteresowani zmianami w studium, w planach, którzy chcą w ramach tego wąskiego paska nanieść zmiany - powinni udać się do Urzędu Miejskiego do Wydziału Urbanistyki i Architektury; z kolei Państwa (mieszkańcy Osady) prosił o umówienie się na spotkanie z Prezydentem. Z kolei o ewentualne dodatkowe wyjaśnienia musi zwrócić się do PWiK-u.

Mieszkańcy Osady pytali się o ewentualne dofinansowanie do przyłączy kanalizacyjnych.

Z-ca prezydenta Pan Paweł Adamów powiedział, że Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego udziela informacji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Baranowski z PWiK-u powiedział, że kwota przeznaczona na dofinansowanie w tym roku już została wyczerpana.

Radni stwierdzili, że trzeba zwiększyć kwotę na to zadanie.

Na tym wizję lokalną komisji zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ

Przewodniczący Komisji Infrastruktury

/-/Marek WASZKOWIAK

Protokołowała M. M.

Biuro Rady Miasta